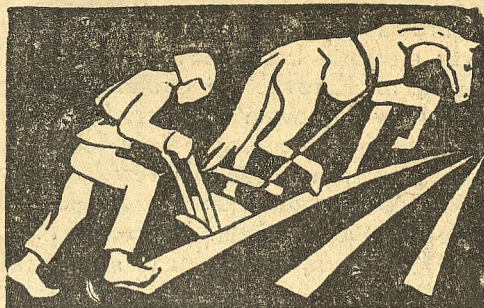
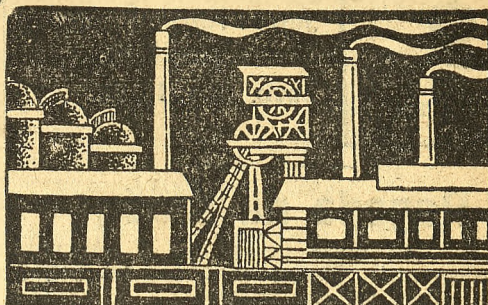


Rok: LXX**Katowice****Środa 9-go
grudnia 1936 r.****ILUSTROWANE CZASOPISMO ŚLĄSKIE****KATOLIK**

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nr. 285Cena
egzemplarza**7 GROSZY**Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp. z ogr. odp. Katowice.Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp.
Katowice — Telefony: 808-78 i 804-26.Redakcja
Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do g. 18-tej: 787-68
po g. 18-tej: 804-26 i 808-78.
Red. odpow.: Franciszek Godula, Chorzów 1.Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.Abonament:
miesięczny na pocztę lub u agenta
z odnośnikiem do domu
przyjmują: poczta (listów), agenci,
kioski i Administracja.**1,50****CENNIK OGŁOSZEŃ:**Za jeden wiersz jednolamowy (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,60, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolamowy (35 m/m) zł. 0,15.
Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tytuł druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.**Tylko król może rozwiązać obecne położenie**

LONDYN. Reuter donosi, że otoczenie króla Edwarda dowiedziało się o oświadczeniu p. Simpson dopiero z depeszy Reutera. W kołach dworskich oświadczenie p. Simpson, które podajemy poniżej było nie spodzianką. Sadza, że nie kończy ono kryzysu konstytucyjnego, uważane jest jednak za wyraz osobistych poglądów p. Simpson. Podkreślają, iż zdanie „jeżeli tego rodzaju krok rozwiązywałby zagadnienie” jest bardzo znamienne. Osobistości kompetentne oświadczają, że deklaracja p. Simpson u czyniona została wyłącznie z jej własnej inicjatywy i woli. Sadza dalej, że tylko krok króla może rozwiązać obecną sytuację i że wszelkie inne akty bez względu na swą wagę mogłyby mieć tylko ograniczony skutek. Dalej donosi Reuter z Cannes, iż wydaje się rzeczą pewną, że p. Simpson pozostanie w willi „Louvières” do czasu aż decyzja króla będzie wiadoma.

KRÓL EDWARD ODLECIAŁ SPECJALNYM SAMOŁOTEM DO CANNES?

LONDYN. Z lotniska w Croydon odleciał samolot specjalny do Cannes. Znajdowało się w nim trzech pasażerów.

LONDYN. Prawdziwa tajemnica otoczona sa okoliczności, w jakich nastąpił odlot specjalnego samolotu z lotniska w Croydon do Cannes. Linia lotnicza, do której należy samolot, oświadczyła, że nie wie, wiadomo zarówno co do osób, które zamówiły samolot, jak i co do pasażerów.

**Choroba Ks. biskupa
Bromboszcza**

KATOWICE. Ks. biskup sufragan śląski dr. Bromboszcz poważnie zachorował. W dniu wczorajszym w kościołach diecezji śląskiej odprawiano modły na intencje chorego. Ks. biskup dr. Bromboszcz znajduje się pod opieką lekarzy w szpitalu św. Elżbietanki.

Dr. Papee posłem R. P. w Pradze

WARSZAWA. P. Prezydent R. P. mianował dotychczasowego Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku dr. Kazimierza Papee posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie czeskosłowackim. Jednocześnie P. Prezydent R. P. mianował dotychczasowego charge d'affaires w Pradze p. Mariana Chodackiego Komisarzem Generalnym R. P. w Gdańsku.

PRZYWÓDCA NIEMIECKO-NARODOWYCH ARESZTOWANY W GDAŃSKU

WARSZAWA (tel. wł.). W Gdańsku aresztowany został poseł do Volkstagu Friedrich Isden z przywódców partii niemiecko-narodowej, która — jak wiadomo — jest wierna konstytucji. Poseł Friedrich aresztowany został pod zarzutem fałszywych zeznań podatkowych. Charakterystycznym jest dla stosunków gdańskich, iż poseł Friedrich, któremu jako posełowi do Volkstagu przysługują immunitet, został aresztowany bez uprzedniego zapytania Volkstagu o zezwolenie.

ŚMIERĆ GÓRNIKA W KOPALNI

SOSNOWIEC. W otwartym sztyku w Wojkowicach Komornych zawalił się chodnik. Pod gruzami oberwanego bloku węgla zginął 47-letni robotnik Józef Janos. Po 10 godzinnej akcji zwłoki ofiary wypadku wydobyto z pod wałów węgla i odtawiono do kościnicy.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Cannes, że p. Simpson pozostaje ciągle w przebiegu wynajętej willi. Skarży się ona na natręctwo dziennikarzy i fotografów. Miała ona jakoby oświadczyć, że jeżeli na tarcywość ta się nie skończy, opuści Cannes i uda się do Włoch.

LONDYN. O godz. 15 król poprosił do swej rezydencji księcia Kentu, który bawił w Windsorze. Ks. Kentu, który miał spożyć

śniadanie z ks. Pawłem jugosłowiańskim, dołożył je i udał się do króla.

STANOWISKO IZBY LORDÓW.

LONDYN. W Izbie Lordów, lord Halifax złożył oświadczenie identyczne z deklaracją premiera Baldwina w Izbie Gmin. Izba Lordów urządziła gorącą owację na rzecz Baldwina, wyrażając równocześnie swe gorące przywiązanie dla dynastii.

Pani Simpson wycofuje się!**Nie chce utrudniać sytuacji Królowi**

LONDYN. P. Simpson złożyła w Cannes na ręce towarzyszącego jej lorda przybocznego króla Edwarda VIII — lorda Brownlow, podpisane przez nią oświadczenie następującej treści:

„W ciągu ostatnich tygodni p. Simpson niezmownie pragnęła zapobiec jakiegokolwiek akcji lub propozycji, mogącej narazić na szwank lub zaszkodzić jego królewskiej mości względnie tronowi. Stanowisko jej pozostaje niezmiennie i, o ile te-

go rodzaju krok rozwiązywałby zagadnienie, gotowa jest wycofać się natychmiast z sytuacji, która okazała się zarówno nie-szczęśliwa, jak i nie do utrzymania”.

Powyższa deklaracja p. Simpson wywołała w kołach międzynarodowych Londynu niezwykle wrażenie. Uważa się za możliwe, że zajęcie przez p. Simpson tego rodzaju stanowiska doprowadzić może do pomyślniej likwidacji całego kryzysu.



Mrs. Simpson.

**PREZYD. FINLANDII KANDYDUJE
PONOWNIE**

HELSINGFORS. Dnia 7 bm odbyło się zebranie stronnictwa konserwatystów, na którym uchwalono utworzyć międzypartyjną koalicję, z ramienia której prezydent Svinhufvud będzie mógł ponownie kandydować podczas wyborów stoczniowych. Prezydent przyjął delegację, wobec której wyraził zgodę na ponowne kandydowanie.

Mrozy położyły kres bitwom w Hiszpanii

PARYŻ. Hiszpanię nawiedziły silne, jak na tamtejszy klimat, mrozy, które zwłaszcza nocą dają się coraz bardziej we znaki obu walczącym stronom.

Z dnia na dzień mnożą się wypadki, iż CAŁE ODDZIAŁY PORZUCAJĄ POZYCJE I CHRONIĄ SIĘ PRZED ZIMNEM W CHAŁUPACH.

Na froncie Gaudarrama, gdzie pozycje

położone są wysoko w górach, zarówno oddziały powstańcze, jak i wojska rządowe zeszły do dolin, przestając się wzajemnie atakować.

NA ODCINKU SOMOSIERRA PORZUCIŁY POZYCJE ODDZIAŁY RZĄDOWE.

Mimo to jednak powstańcy nie kwapią się z ich zajęciem, ponieważ tak musieliby je opuścić z powodu zimy, panującego na

większych wysokościach. Podobna sytuacja panuje też w rejonie Escorial.

Bardziej zacięte walki trwają w Asturii. W ciągu ostatnich dwóch dni

CZERWONI STRACILI
2.000 ZABITYCH.

Ofensywa wojsk rządowych w kierunku Burgos została według doniesień ze źródeł powstańczych, powstrzymana. Natomiast źródła rządowe twierdzą, że operacje na tym odcinku rozwijają się pomyślnie.

NA FRONCIE MADRYCKIM OBIE STRONY ZDOŁAŁY TAK UMOCNIĆ SWOJE POZYCJE, ŻE ŻADNA ZE STRON NIE JEST W STANIE SFORSOWAĆ LINII PRZECIWNIA.

Walki ograniczają się właściwie do pojedynczych artyleryjskich. Kilka ciężkich pocisków powstańczych eksplodowało na placu Puerta del Sol przed mnóstwem spraw wewnętrznych, nie wyrządzając zresztą większych szkód.

**MEKSYK UDZIELI TROCKIEMU
PRAWA POBYTU**

MEKSYK. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza, że rząd meksykański udzieli Trockemu prawa pobytu na terytorium Meksyku po otrzymaniu oficjalnej prośby w tej sprawie. Dotychczas wplywały różne petycje napisane przez grupę trockistów, którzy wskazywali, iż życie Trockiego zagraża poważne niebezpieczeństwo, ponieważ Trockim może być zmuszony do powrotu do Związku Sowieckiego wobec stanowiska państw europejskich odmawiających mu prawa pobytu.

Komuniści sięgają po władzę we Francji

PARYŻ. W związku z wstrzymaniem się grupy komunistycznej od głosowania w sprawie nad votum zaufania dla rządu organu komunistów „Humanite” oświadcza, że była to jedynie sporadyczna manifestacja, wywołana koniecznością zaznaczenia wierności pewnym zasadom, lekceważonym jakoby przez rząd obecny, odmawiający interwencji czynnej w sprawach hiszpańskich, a bynajmniej nie wyrażenie chęci zerwania z Frontem Ludowym, lecz organ socjalistów „Populaire” przyznaje, iż była to ciężka próba dla rządu, wyłonionego z Frontu Ludowego.

Głosy wymierzone w nas, pisze autor w „Populaire”, Severec, przez stałych naszych przeciwników są daleko mniej bolesne, niż te, które pochodzą od towarzyszy broni atakujących nas zdradziecko. To też oświadcza p. Severec, że jeśli stała jeszcze

nadzieja, że stosunki mogą się naprawić i że może w dalszym ciągu być prowadzona rozpoczęta wspólnymi siłami walka, znaka pewność tej możliwości, gdyż nie mamy już zaufania.

Istotnie, pisze „Intransigeant”, daje się zauważyć kompletny zanik zaufania między dawnymi sojusznikami. Komuniści pragną uchwylić ster rządu i zawiadnąć Frontem Ludowym. Widzą, że to im się nie udaje, starają się go zniszczyć. Oczekują, że uciekną się niebawem do rozruchów ulicznych, z których wyłoniliby się ministerium mas ludowych. Nastąpiła chwila, pisze w zakończeniu „Intransigeant”, aby wszyscy przyjaciele porządku zjednoczyli się między sobą i przygotowali się do oporu. W przeciwnym razie grozi nam rewolucja.

Oddziały obrony narodowej w wojsku organizuje się na okres zimowy z młodzieży bezrobotnej

WARSZAWA (tel. wł.) Minister Spraw Wojskowych wydał zarządzenie, na mocy którego zorganizowane zostaną na okres zimowy specjalne oddziały obrony narodowej w wojsku. Do oddziałów tych przyjmowani będą w drodze ochotniczego zaciągu bezrobotni rezerwiści i młodzież przed poborową, urodzona w latach 1916, 1917, 1918 i 1919. Oddziały te zorganizowane zostaną przy niektórych pułkach piechoty w zależności od pojemności garnizonów

REKRUTACJA

do oddziałów obrony narodowej przeprowadzona będzie w okręgach przemysłowych, najbardziej dotkniętych bezrobociem oraz w przeludnionych okręgach wiejskich.

W pierwszym rzędzie przyjmowana będzie do oddziałów obrony narodowej młodzież zrzeszona w związkach przysposobienia wojskowego, a wyjątkowo również młodzież nie zrzeszona w ośrodkach wiejskich. Czas pobytu w oddziałach obrony narodowej trwać będzie

od 4 stycznia 1937 r. do 20 marca 1937 r.

Koszta związane z utworzeniem oddziałów obrony narodowej poniesie Ministerstwo Spraw Wojskowych przy udziale Funduszu Pracy, który na te cele przekaże część środków, pochodzących ze źródeł, przeznaczonych na walkę z bezrobociem w okresie zimowym, w którym unieruchomienie sa roboty publiczne. Kandydaci powinni, celem zgłoszenia się do oddziałów obrony narodowej zarejestrować się w swoich związkach przysposobienia wojskowego, a ci, którzy nie sa w tych związkach zrzeszeni u najbliższego powiatowego komendanta przysposobienia wojskowego.

REJESTRACJA

ta odbywać się będzie w czasie od 10 do 15 bm.

Ochotnicy w wieku przedpoborowym oddani zostaną badaniom komisji pobo-

rowych, która jednak stosować tu będzie łagodniejsze kryteria, aniżeli przy poborze do wojska. Wszyscy kandydaci do oddziałów obrony narodowej muszą posiadać legi-

tymację bezrobotnych, względnie, jeśli chodzi o bezrobotnych wiejskich, nie rejestrowanych w Funduszu Pracy odpowiednie zaświadczenie gminne.

Zmiana przepisów o skupie złota i walut zagr.

WARSZAWA. Dnia 3 grudnia rb. komisja dewizowa uchwaliła zmianę przepisów dotyczących skupu i odsprzedaży złota i zagranicznych środków płatniczych. Według nowych przepisów agenci dewizowi zostają upoważnieni do skupowania w kraju czeków zagranicznych, o ile są do tego uprawnieni z mocy prawa handlowego. Agenci dewizowi obowiązani są odsprzedać skupowane czeki Bankowi Polskiemu, lub Bankowi Dewizowemu. Te instytucje kredytowe, które sa przedstawicielami Banku Polskiego upoważnione sa aż do odwołania do skupowania na rzecz Banku Polskiego złota pieniędzy i czeków zagranicznych. Banki Dewizowe obowiązane są odsprzedać skupowane złoto przynajmniej raz w ciągu każdego miesiąca kalendarzowego najbliższemu oddziałowi Banku Polskiego. Niezależnie od tego, jeżeli zapas skupowanego złota przekroczy wartość 10 000 zł, banki winny odsprzedać bezzwłocznie Agencji dewizowi również obowiązani

są odsprzedać skupowane złoto przynajmniej raz w miesiącu najbliższemu oddziałowi Banku Polskiego. Skupowane pieniądze i czeki zagraniczne agenci dewizowi winni odsprzedać w określonych terminach bądź Bankowi Polskiemu, bądź jednemu z banków dewizowych. Bank dewizowy i agenci dewizowi, którzy prowadzą oddzielnie kantory wymiany na dworcach kolejowych i morskich, otrzymali zezwolenie na pobieranie przy skupowaniu pieniędzy z czeków zagranicznych prowizji w wysokości 1 proc., minimum 50 groszy od transakcji; do równowartości zł 100, zaś 1 zł od transakcji powyżej równowartości złotych 100. — Skup zagranicznych środków płatnych może się odbywać wyłącznie w granicach kursów kupna i sprzedaży normowanych na giełdzie pencejnej w Warszawie w dniu przeprowadzenia transakcji lub ogłoszonych przez Bank Polski.

Zwolnienie aresztowanych aplikantów sądowych

W dniu wczorajszym w Katowicach władze śledcze zdecydowały się wypuścić na wolną stopę aresztowanych w swoim czasie pod zarzutem organizowania zamachów na sklepy żydowskie na Śląsku dwóch aplikantów sądowych: 25 letniego Adama Niebieszczańskiego i 30 letniego Edwarda Lubosa. Nadto zwolniono Mikołaja Leksika. W aresztach pozostaje jeszcze kilka osób pod zarzutem udziału w przygotowaniu zamachów.

Przeciw wszystkim trzem zwolnionym sporządzono akt oskarżenia, tak, że rozprawa sądowa odbędzie się w najbliższym czasie.

Złodzieje nie próżnują

Wieczorem dnia 6 bm. pod nieobecność domowników, po wyważeniu drzwi łomem żelaznym, włamali się nieznani sprawcy do mieszkania kupca Feldmana Salamona w Katowicach, przy ul. Teatralnej nr 14, i po splondrowaniu mieszkania, skradli 1740 zł w banknotach i bilonie, złoty zegarek męski wraz z łańcuszkiem, 2 bransoletki — jedna złota, druga srebrna, srebrne nakrycie stołowe i srebrną papierošnicę.

Podczas snu domowników, weszli nieznani sprawcy przez otwarte okno do mieszkania inż. Wrażeń Władysława w Katowicach, przy ul. Katowickiej, skąd skradli czarny płaszcz męski z napisem na wieszaku „firma Słowak Lwów”, płaszcz damski z futrzanym kołnierzem, srebrną bransoletkę, rewolwer bębenkowy wraz z 6 nabojami i około 400 zł w banknotach i bilonie. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1500 zł.

W nocy na 6 bm. włamano się do biura firmy „Norma” Techniczne Zakłady Handlowo-Przemysłowe, Sp. z o. o. w Katowicach, przy ul. Mickiewicza 44, skąd skradziono maszynę do pisania marki „A. E. G.”, oraz szary zimowy płaszcz męski, łącznej wartości około 500 zł.

Echa napadu rabunkowego na listonosza

W dochodzeniach o napad rabunkowy dokonany w dn. 16. 11 br. około godz. 18 na listonosza w Giszowcu, któremu zrabowano 3.440 zł w banknotach policja znalazła u osób podejrzanych o dokonanie napadu kilka banknotów, z pośród których dwa oznaczone są specjalnymi znakami, mianowicie 100 złotowy banknot literą N, a 20 złotowy banknot cyfrą 38. W związku z tym policja prosi, by osoby, które były w posiadaniu tych banknotów i wpłacały je na pocztę w Giszowcu lub do któregoś z kupców miejscowych, zgłosiły się w Wydziale Śledczym w Katowicach wzgl. Posterunku Pol. w Giszowcu dla udzielenia potrzebnych wyjaśnień.

Uparty samobójca

W ub. poniedziałek wieczór, około godziny 19.45 mieszkańcy domu przy ulicy Strzelców Bytomskich 24 w Chorzowie I, zostali zelektryzowani wieścią o potwornym samobójstwie, jakiego dokonał lokator tego domu 57-letni Jan Furman.

Denat postanowił rozstać się z życiem przez powieszenie się. Jednakże sznur, na którym zawisł ciało samobójcy nie wytrzymał i przerwał się. Wtedy Furman w zamroczeniu i napadzie mni samobójczej porwał długi nóż rzeźnicki i z całym impetem wbijał go sobie w pierś ponżej serca. Pchnięcie to było śmiertelne. Samobójcy nie zdołano już uratować i wezwano policję, która obecnie prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia powodu tego niezwykłego samobójstwa.

Poważny wypadek drogowy

W ub. poniedziałek, w godzinach popołudniowych na ul. Chorzowskiej w Piskach wydarzył się wypadek samochodowy. Kierujący autem półciężarowym firmy Sruha z Chorzowa, szofer Malinowski w czasie wymijania na furmankę tak fatalnie, że pasażerowie i jej wypadli na jezdnię. W wypadku tym ciężkie obrażenia na całym ciele odniósł 52-letni Henryk Raumbaun z Pisk, leższy zaś woźnica Jan Sieroń; obydwu rannych przewieziono do szpitala Spółki Brańskiej w Chorzowie. Trzecia osoba jadąca furmanką, kobieta o nieustwierdzonym, dotąd nazwisku w przestraszu, mimo ran zbiegła...

Najstarszy rzłowiek w Niemczech — Polak zmarł

W miejscowości Neidenburg zmarł Fryderyk Sadowski, który liczył 111 lat. Był on najstarszym człowiekiem w Niemczech. Sadowski — Mazur w Warmii — nie znał zupełnie języka niemieckiego i posługiwał się językiem polskim. Posiadał on na Warmii licznych krewnych Polaków.

Lawina zasypała narciarza w Tatrach

Katowice, 8 grudnia.

W ubiegłą sobotę popołudniu jeden z narciarzy, ppłk. Zieleniewski, zjeżdżając z pod Ukroca w stronę Hali Gąsienicowej natknął się na zwaly śnieżne powstałe wskutek przejścia lawiny niedużych stosunkowo rozmiarów.

Wśród brył śnieżnych zauważył ciemny przedmiot i podjechawszy do niego skonstatował, że w śniegu znajduje się częściowo zagrzebany narciarz.

Pplk. Zieleniewski przystąpił natychmiast do stosowania sztucznego oddychania i po pewnym czasie oprzytomny narciarz zaczął dawać znaki życia. Bezsłownie potem pplk. Zieleniewski zjechał

do pobliskiego schroniska na Halę Gąsienicową, gdzie zaopatrzył się w sprzęt ratowniczy i podążył z kilkoma innymi narciarzami na miejsce wypadku.

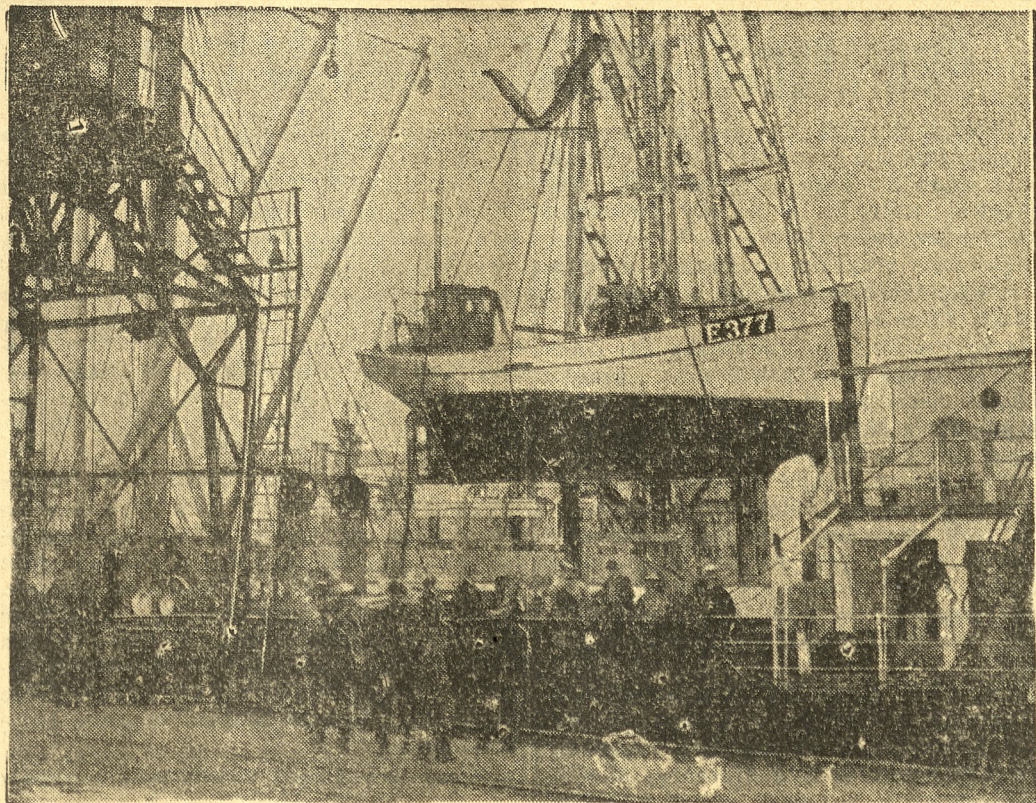
Chorego ułożono na sankach ratowniczych i zawieziono do schroniska. Podczas przewożenia chory zaczął słabnąć. Po przewiezieniu do schroniska mimo stosowania całszych środków ratunkowych iniekcji, nie udało się go doprowadzić do przytomności. Chory zmarł.

Jak się okazało, jest to porucznik artylerii, Włótd Burhard z Wilna. Wiadomość o wypadku dotarła dopiero w godzinach wieczornych do Zakopanego, gdzie telefon z Hali Gąsienicowej uległ uszkodzeniu

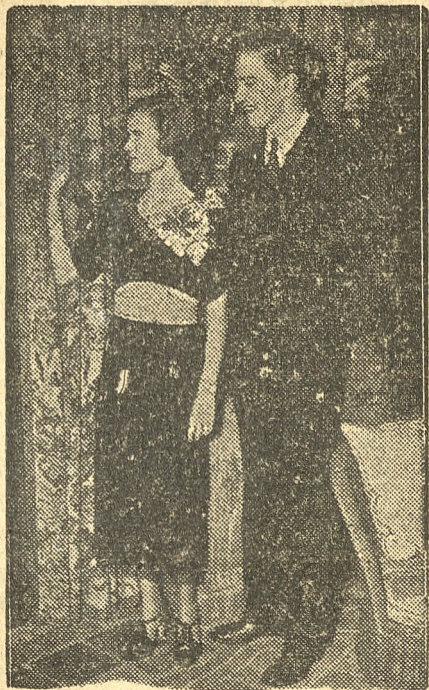
Najdłuższa kolej linowa — w Abisynii

Włosi budują w Abisynii kolej linową. Połączy ona port Massaua z Asmarą. Długość jej wyniesie 74 i pół kilometra; będzie to więc najdłuższa kolej linowa na świecie. Mimo, że istnieje połączenie kolejowe między tymi dwoma miejscowościami, trans-

porty tą kolejką będą się kalkulowały taniej, a poza tym nie będzie na niej przerw np. wskutek powodzi. Uruchomionych zostanie 1620 wagoników w odstępach 100-metrowych o szybkości 8 do 9 kilometrogodzin.



Statkami handlowymi przewozi się na wielkie odległości małe statki. Tutaj ładuje się 75-tonnowy kuter wykonany w Hamburgu dla Iranu.



Trzeci syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, Franklin Roosevelt, zaręczył się z córką miliardera amerykańskiego Du Pont. Zdjęcie przedstawia młodą parę.

Jak zostać lotnikiem?

Ośrodek P.W. Lotniczego w Katowicach przeprowadza obecnie akcję werbunkową wśród młodzieży przedpoborowej, mającą na celu pozyskanie jej dla lotnictwa. Szkolenie w pilotażu motorowym przeprowadzane będzie w Szkole Lotniczej L. O. P. P. w Aleksandrowicach oraz w Ośrodkach P. W. Lotniczego i odbywać się będzie całkowicie na koszt Państwa i L. O. P. P.

Zgłoszenia na kursy pilotażu motorowego należy kierować do Komendanta Ośrodka P. W. Lotn. w Katowicach (Lotnisko) i do Kierownika Szkoły Lotniczej L. O. P. P. w Aleksandrowicach k. Belska. Do Aleksandrowic winni się zgłaszać kandydaci z powiatów belskiego, bialskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego. Termin zgłoszeń upływa 15 grudnia. Kandydaci powinni posiadać następujące warunki: 1) wiek przedpoborowy przy ukończonym 17 roku życia i nieprzekroczonym 20, 2) narodowość i obywatelstwo polskie, 3) minimum wykształcenia 7 oddziałów szkoły powszechnej, 4) ukończenie I stopnia P. W. Ogólnego z równocześnie uczęszczaniem na II stopień (szkoła starszych), 5) kategoria B lub C pilota szybowcowego.

Zgłoszenia należy uskutecznić osobiście w Katowicach w dni powszednie w godzinach od 9 do 17, w Aleksandrowicach od 8 do 17, w soboty od 8—13, w niedziele od 10 do 13.

Olbrzymie znaczenie snu

Zaraz po pracy nie należy kłaść się spać

Człowiek, pracujący fizycznie, po ukończeniu dnia pracy odczuwa potrzebę obfitego posiłku.

W przeciwieństwie do tego pracownik umysłowy mimo intensywniej pracy, a nawet wyraźnego uczucia zmęczenia, wydatkuje tak mało energii, że nie odczuwa po dniu pracy większego głodu, niżby go odczuwał nie robiąc. Dowodzi to, że praca umysłowa odbywa się kosztem jakiejś innej energii.

Doświadczenia dokonane w Instytucie Carnegiego w Ameryce rzuciły nieco światła na tę sprawę.

Badania nad pracą

Do eksperymentów użyto specjalny aparat, który mierzył dokładnie ilość tlenu, wdychanego przez badaną, oraz wydychanego w tymże czasie bezwodnika kwasu węglowego. Potem obliczano ilość ciepła wytwarzanego. Przekonano się w ten sposób, że wysiłek umysłowy, polegający na mnożeniu w pamięci wielocyfrowych liczb w minimalnym tylko stopniu, zwiększa przemianę materii, gdyż wytwarzanie ciepła podczas 1 godziny trwającego doświadczenia wzrosło zaledwie o 4 procent.

Stratę tę pokryć może zjedzenie jednego orzecha.

Z tego wyprowadzono wniosek, że przy pracy umysłowej, nawet bardzo nużącej, nie ma potrzeby więcej się odżywiać, niż w okresie wypoczynku.

Uzależnienie wydajności

Podczas pracy umysłowej stwierdza się przyspieszenie tętna i oddechu, oraz zwiększenie ciśnienia krwi. Wydajność pracy umysłowej jest przede wszystkim ściśle indywidualna, poza tym zależy od oddziaływanych właściwości umysłowych, ogólnego stanu zdrowia i trybu życia.

Pożywienie, bogate w witaminy, gimnastyka, niezbyt męczące sporty i oszczędzanie serca przyczynić się mogą do zwiększenia wydajności pracy umysłowej.

Unikać podniet

Nie należy nigdy uciekać się do sztucznych podniet w postaci kawy, herbaty mocnej i tytoniu. Alkaloidy w nich zawarte, pobudzają działalność komórek kory mózgowej i dzięki temu zwiększają z początku wydajność pracy, dzieje się to jednak kosztem serca.

Przy nadużywaniu tych podniet mięsień sercowy ulega przepracowaniu i zmęczeniu, co ujawnia się przyspieszeniem tętna, ziewaniem, bólem głowy, wreszcie bezsennością.

Praca nocna

Praca nocna męczy więcej od dziennej. Aczkolwiek łatwiej się pracuje w nocy niż

w dzień, ale to tylko dlatego, że w nocy panuje cisza i hałasy z zewnątrz nie rozpraszają uwagi. Dostateczną ilość snu musi

być zagwarantowana każdemu pracownikowi umysłowemu, inaczej wystąpi prędzej czy później zmęczenie.

Znaczenie snu

Ktoś powiedział, że sen znaczy dla człowieka to samo, co nakręcanie dla zegara. — Człowiek dorosły wymaga dla zachowania zdrowia 7—8 godzin snu na dobę. Niektórym wystarcza 6 godzin, zwłaszcza osobom starszym. Stwierdzono, że zarówno człowiek, jak zwierzę łatwiej może przetrzymać brak pożywienia, niż brak snu.

Ponieważ jednym z ważnych czynników dobrego snu jest odpowiednie ukrwienie mózgu, pracownicy umysłowi powinni właśnie na parę godzin przed udaniem się na

spoczynek przerwać już pracę, by zmniejszyć zbytnie ukrwienie mózgu. W przeciwnym razie „sen nie przychodzi”, a potem jest niespokojny, nie dający dostatecznego wytchnienia.

Forel utrzymuje, że dla zdrowia posiadający wielkie znaczenie zdobycie drogą odpowiedniego treningu umiejętności zasypiania niezależnie od pory dnia w czasie wolnym od pracy. Krótkotrwały nawet sen w takich warunkach znakomicie odświeża i dodaje sił do dalszej pracy.

Doktor praw jako uczeń murarski

Katowice, 8 grudnia.

Bieda i ciężkie warunki materialne doprowadziły do tego, że wielu akademików a nawet ukończonych studentów zmienia zawody wolne na... fizyczną robotę.

Te motywy kierowały również młodym 28-letnim prawnikiem em budapeszteńskim dr. Margisem. Posiadając ukończone studia uniwersyteckie zgłosił się w tych dniach do jednego z mistrzów murarskich z prośbą o zajęcie. Ponieważ potrzebny był chłopiec, wobec tego Margis zgodził się zostać uczniem murarskim w zamian za utrzymanie u szefa. Po pewnym przeszkoleniu dr Mar-

gis otrzymał awans na czeladnika i pierwszą pensję.

Zapytany przez przyjaciół, jak czuje się w tym zawodzie, odrzekł, iż największym jego szczęściem jest solidnie przepracować cały dzień, by wieczorem móc odpocząć i zająć się kulturalną lekturą. „Harmonijnie splatam trud fizyczny z dalszym pogłębianiem wiedzy zawodowej i jestem zawsze zdrow i zadowolony”. W kołach murarzy węgierskich istnieje tendencja jak najszybszego przyjęcia dr. Margisa do cechu, celem obdarzenia go funkcją doradcy prawnego, tak często wyczyskiwanych rzemieślników.



Na ślub holenderskiej księżny Juliany przybyli już pierwsi goście i to z dość dalekich stron, bo Indjy Holenderskich. W pierwszym rzędzie na lewo sultan Adipata Ario Mangkoe Nagora VII, na prawo jego żona i córka.

Amerykański projekt utrwalenia pokoju

BUENOS AIRES. Na plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej przemawiał sekretarz stanu St. Zjednoczonych Hull, który zaatakował energicznie narody „gwałcące traktaty i przygotowujące wojnę” i przedstawił delegatom program, obejmujący 8 punktów, celem utrzymania pokoju w Ameryce i na całym świecie.

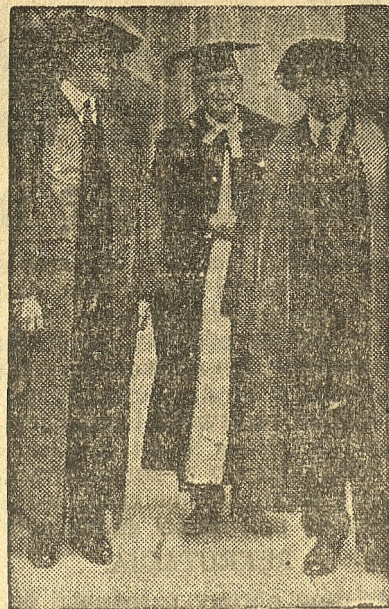
Po przedstawieniu stanowiska St. Zjednoczonych, które będą zawsze wraz z innymi narodami uczestniczyć w wysiłkach, mających na celu utrzymanie pokoju przez ograniczenie zbrojeń, kontrolę nad handlem bronią, ograniczenie zysków wojennych i przywrócenie normalnych stosunków gospodarczych, Hull oświadczył, że St. Zjednoczone potępiają wojnę jako metodę regulowania zatargów międzynarodowych. Istnieją inne sposoby regulowania tego rodzaju zatargów, jak np. konferencje concyliacyjne i rozjemstwo.

Z kolei Hull przedstawił 8 punktów swego programu, a mianowicie: 1) wpajanie doktryny pokojowej przez wszystkie rządy, 2) odbywanie regularnych konferencji międzyprzedsławicielami narodów, celem rozwinięcia zrozumienia dla współpracy narodów, 3) dla uchronienia narodów amerykańskich

przed odwołaniem się do wojny rządy poszczególnych państw winny zapewnić skuteczność układów pokojowych, do których przystąpiły, 4) stworzenie amerykańskiej polityki wspólnej neutralności, 5) wprowadzenie liberalnej polityki handlowej, przewidującej zniesienie barier celnych, 6) zastosowanie podstawowej zasady współpracy międzynarodowej, 7) przywrócenie i wzmocnienie prawa międzynarodowego, 8) poszanowanie układów paktów i traktatów międzynarodowych, które stanowią główną podstawę równowagi międzynarodowej.

Hull zakończył oświadczeniem: „Układy międzynarodowe utraciły swą siłę i skuteczność. Świat stoi wobec niebezpiecznego fenomenu: nie tylko ogólne prawo, lecz także prawo moralne i honor rządów są deptane. Nastąpiło bankructwo honoru. Zadaniem niezwykle pilnym jest przywrócenie zaufania w zobowiązaniach międzynarodowych. W interesie całego świata należy położyć kres praktykom zrywania traktatów przez akcję jednostronną.”

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie popierając wyroby krajowe!



Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol (na prawo) oraz konsul amerykański w Londynie Bingham (na lewo) zostali mianowani równocześnie doktorami h. c. Uniwersytetu oxfordzkiego. Zdjęcie przedstawia obu solenizantów w towarzystwie rektora Uniwersytetu.

Wstrząsająca śmierć młodego chłopca

Na terenie gminy Markłowice Dolne w pow. rybnickim wydarzył się ostatnio nie szczęśliwy wypadek, powodując śmierć 13 letniego chłopca. Niejaki 15-letni Antoni Tkocz z Markłowic na polecenie matki udał się na strych domu do maki. Tam potknął się i potoczył się następnie tak nieszczęśliwie, że zawisł na sznurze do wieszania bielizny. Gdy po pewnym czasie nie wrócił do mieszkania, matka jego udała się na strych, gdzie zastała syna niedającego znać ku życia. Wszelką pomoc okazała się bezskuteczna. Przybyły na miejsce lekarz dr. Mendy z Wodzisławia stwierdził śmierć chłopca wskutek uduszenia.

Obcy żołnierze w Hiszpanii

PARYŻ. Wobec pomocy udzielanej obustronnie przez zagranicę, sytuacja na frontach bojowych uległa zmianie. Zarysowuje się wyraźnie plan Kominternu, który polega na założeniu państwa proletariackiego w Madrycie lub Barcelonie, czemu Niemcy i Włochy zdecydowanie się przeciwstawiają wszelkimi sposobami.

Jak oświadcza „Temps”, wynika stąd tak poważna groźba dla pokoju, iż dyplomacja może się okazać bezsilna w zapobieganiu katastrofie. Jak podkreślano tu słusznie w toku debaty nad polityką zagraniczną w Izbie deputowanych, pisze dalej „Temps”, stały przybyły ochotników z obcych krajów, przybywających na pomoc jednej lub drugiej z walczących stron w Hiszpanii, może pośrednio lub bezpośrednio narazić rządy krajów, które nie sprzeciwiają się werbunkowi na swym terytorium wolontariuszów, co jest w wyraźnej sprzeczności z zasadami prawa międzynarodowego. Londyński komitet nieinterwencji, oświadcza w zakończeniu „Temps”, powinien wejść poważnie w sytuację wytworzoną przez wysyłanie do Hiszpanii żołnierzy z obcych krajów, gdyż podobna sytuacja zawiera w sobie poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Bezrobotne kobiety szpilkami wypędziły burmistrza z ratusza

W Pleasantville, w stanie New Jersey grupa 67 bezrobotnych kobiet obsadziła ratusz. Burmistrz i urzędnicy zbiegli przed kobietami, uzbrojonymi w długie szpilki. Kobiety oświadczyły, że będą okupowały ratusz tak długo, dopóki miasto nie postara się dla nich o pracę. Bez pracy są już od lat, a w poniedziałek przestano wypłacać im zasiłek.

Krewi kobiet przynęśli im do ratusza materace i żywność. Tymczasem burmistrz i radcy miejscy zebraли się w pewnym lokalu na naradę, by zastanowić się nad sposobami odzyskania ratusza.

Żebracy greccy zostali opodatkowani

Władze rękę stwierdziwszy mnożący się rozwój żebractwa i niezgorsze zyski, jakie płyną z uprawiania tego procederu postanowiły opodatkować wszystkich żyjących z jałmużny. Każdy z tysiąca żebraków ateńskich zobowiązany jest w przeciągu pięciu pierwszych dni miesiąca nabyć za nieznaczną opłatą kupon podatkowy. Pieniądze stąd czerpane będą obracane na walkę z bezrobociem i dokuczliwą nędzę najuboższych warstw ludności.

Z Śląska Opolskiego

— Cieżkie więzienie za krzywo-
przysięstwo. Nieiaki Urban U z pe-
wnei wsi powiatu oleskiego namówił
pewnego mężczyźna do złożenia fał-
szywej przysięgi. Sprawa się wy-
dała i w tych dniach U stawał przed
wielką izbą karną w Kluczborku, któ-
ra go skazała za namowe do krzywo-
przysięstwa na rok i 3 miesiące cięż-
kiego więzienia.

— Sędziwa staruszka rzuciła się
do Odrzy i utonęła. W pobliżu mo-
stu rzuciła się w nurtu rzeki. Odrzy
60-letnia J. K. z Opola. Wkrótce
po tym wydarzeniu już tylko zimne
zwłoki. Nie stwierdzono dotychczas
co spowodowało nieszczęśliwą do popeł-
nienia samobójstwa.

— Znalazi 50 000 marek. Na dro-
dze z Krapkowic do Gogolina pod
wsią Odmet znalazł pewien rzeźnik
50 tysięcy marek. Pieniądze wypa-
dły z samochodu pocztowego czego
żnika, który oddał znalezione pie-
niądze czeka sowy nagrody.

— Śmierć od poparzenia. U pew-
nego rolnika w Miechowie (powiat
kozielski) w czasie świnobicia
wpadł do wiadra z wrzącą wodą je-
go 4-letni synek. Maleństwo zmarło
wśród strasznych meczarów i boleści
w szpitalu kozielskim.

— Przykładne ukaranie rzeźnika
za nieobalstwo. Pewien rzeźnik z
powiatu bytomskiego sprzedał mies-
ną potrawę galaretową, po spożyciu
której zachorowało kilka osób. W
tych dniach rzeźnik stawał przed sa-
dem, który go skazał na 500 marek
grzywny. Wprawdzie sąd nie udo-
wodnił, że rzeźnik z rozmysłem
sprzedawał zepsuta galaretę mies-
ną, lecz stwierdził niedbałość w wyko-
nawaniu zawodu.

— Tragiczny wypadek wydarzył
się w rodzinie Sch. w Ujeździe. W
czas nieobecności rodziców 4-letnie
dziecko zbliżyło się zbyt blisko do
rozpalonego pieca, od którego zale-
żyło się suknie. Dziecko doznało tak
strasznych poparzeń, że zmarło w
leczeniu wskutek odniesionych po-
parzeń.

— 184 —

pracowni szefa. Z powodu tego właśnie mięk-
kiego dwuanu obaj mężczyźni nie słyszeli sro-
ków Brunsa, który zbliżał się teraz do drzwi
prowadzących do przedpokoju, w którym oni
obaj czekali.

Bruns stanął przed drzwiami prowadzącymi
na korytarz, w którym czekali milcząc obaj
mężczyźni.

Wahał się co robić. Wszystkich ludzi wy-
słał z mieszkania. Ale przecież wyraźnie na-
kazał, żeby ktoś pozostał na warcie. Może
kazał, żeby ktoś pozostał na warcie. Może
nie rozumiano rozkaz.

Gdyby tu teraz zaskoczyło go kilka osób,
byłby bezbronny. Nawet rewolwer, z którym
się nigdy nie rozstawał, zostawił na biurku w
swoim gabinecie. Sam zaśmiał się z głupiej
myśli. Na co mu tu rewolwer? Kto tu może
przysięść? Przecież nikt nie wie o jego ukry-
ciu. Nikt? Czy rzeczywiście nikt?

A tamten. Numer ósmy, który znikł. Ten
nieznany wróg wymykający mu się stale z
rąk. Ale tamtego teraz nie ma. Uciekł w szta-
rym samochodzie. Bruns wiedział już, dokąd
on uciekł. Posłał już tam ludzi. Będzie miał
tego wroga, teraz zaś nie mu tu nie grozi.

Zaśmiał się głośno. Skąd do niego takie
ponure myśli. Głupie myśli o urojonych nie-
bezpieczeństwach. Wszystko dlatego, że war-
townik odszedł na parę minut? To przecież
też tylko człowiek. Stanowczo musi opano-
wać swoje nerwy. Ostatnio stał się nerwowym,
a nerwowość w zawodzie „szefa” to śmierć.

Dr. Garret słyszał ten urwany śmiech i do-
znał go. Wiedział, kto się śmieje tam za

W sieci szpiega.

— 181 —

Nie było już czasu na potwierdzenie, bo w
telefonie odezwał się głos:

— Hallo!

Dr. Garret poznał od razu głos Berta pseudo-
Antoniego Baczka i wręczył sierżantowi słu-
chawkę z porozumiewawczym spojrzeniem.

— Słuchajcie uważnie lotry! Dom otoczo-
ny jest policją. Jeżeli podporucznikowi Raw-
skiemu choćby włos z głowy spadnie, wy-
strzelam was własnoręcznie, co do jednego.

Po drugiej stronie nie odpowiadano.

Sierżant, trzymający wciąż słuchawkę w
reku, usłyszał tylko hałas, trzask jakby łama-
nego krzesła. Potem zapanowała cisza.

Widocznie ktoś odłożył słuchawkę lub
przerwał drut telefonu.

Dr. Garret spoglądał z uznaniem na sier-
żanta.

— To było dobrze powiedziane. Ja sam...
W tem przerwał.

Zgrzyt jakiś, jakby szum motoru elektry-
cznego zwrócił uwagę obu mężczyzn.

Zgrzyt ten dochodził z głębi przedpokoju,
w którym się znajdowali, z za ścian, przy któ-
rej stał fotel. Tam po prawej stronie były
drzwi, które sierżant zauważył dopiero po za-
paleniu światła. Dr. Garret wiedział o tych
drzwiach.

Teraz uchwycił Wrzosa za rękę.

— Cicho — szepnął przez zęby.

Potem podszedł na palcach i zgasił świa-
tło. Znowu rozległ się ten sam zgrzyt, jakby
szum maszyny elektrycznej.

Obaj czekali.

ROZDZIAŁ XXII.

Schwytany.

Profesor Bruns, szef bjura szpiegowskiego obudził się z drzemki w swym wygodnym fotelu za biurkiem. Spojrzał na zegarek ręczny, leżący przed nim. Była godzina dziesiąta. To dziś jeszcze powinna tu przysiąc policja do posłańca Antoniego Baczka. O ile obliczenia nie zawiodą, przysiedzie podporucznik Rawski, może z jeszcze jedną grubą rybą policyjną.

Bruns zaśmiał się krótko, urwaniem. Ten pomysł z posłańcem był rzeczywiście doskonały. A kto by przypuszczał, że autorem tego pomysłu jest stary Franek, jedyny dobry psycholog w ich organizacji. Teraz Rawski wlezie dziobem w nastawioną pułapkę — jak ptak w lep.

A Rawski będzie napewno wezwany. Ten trick z płaszczem samochodowym musi się udać. Skoro tylko znajdą płaszcz natychmiast zowezwą Rawskiego. Przecież on prowadził sprawę pułkownika Londres'a, którego znaleziono zabitego w identycznym płaszczu.

Zaś ta pułapka z posłańcem? — musi się udać. Przecież on poprostu podsunął staremu portierowi pod nos swój numer. Kto nie znał jego pasji zapamiętywania numerów. Ten stary głupiec już powie Rawskiemu numer. Rawski przysiedzie jak mysz w pułapkę do posłańca Antoniego Baczka na ulicę Parkową 115.

Bruns był w świetnym humorze. Wszystko musi się udać.

Potem załatwi się z tamtym. Z numerem ósmym. Z tym, który wyrwał z jego rąk Ju-

liusza; z tym, który zastrzelił jednego z najlepszych jego ludzi, małego Rosjanina C 3; z tym, który znał wszystkie jego tajemnice.

Bruns zadzwonił. Dowie się, jak sprawy stoją. Czy ptaszek wpadł już dziś w pułapkę. Czy może stanie się to dopiero jutro. Że wpadną, w to nie wątpił.

Głos dzwonka zabrzmiał głucho za ścianą. Nikt się jednak nie zjawił. A powinien był przysiąc ktoś z sąsiedniego pokoju. Był tam zawsze na straż jeden zaufany człowiek.

Bruns nacisnął głośniejszy guzik dzwonka. Znow ten sam głuchy odgłos.

Ale nikt nie przyszedł i tym razem.

Czyżby wartownik zasnął na posterunku? A może przez pomyłkę poszedł z innymi, których Bruns posłał jako siły pomocnicze na wypadek przybycia większego oddziału policji?! W każdym razie trzeba się przekonać.

Wstał i zbliżył się do ukrytych, tylko jemu jednemu znanych drzwi. Chciał zaskoczyć wartownika, gdyby ten zasnął. Drzwi otworzyły się z lekkim zgrzytem mechanizmu, który Bruns wprowadził w ruch.

Następnie znalazł się w pokoju - wartowni.

Drzwi zamknęły się znow z tym samym charakterystycznym zgrzytem.

Te oba zgrzyty słyszeł dr. Garret i sierżant Wrzos.

W pokoju - wartowni nie było nikogo. Zaufanym, który tej nocy miał pełnić wartę, był Japończyk. Zrozumiałe, że nie mógł teraz być w wartowni. Był gdzieś indziej.

Podłoga wysłana była miękkim dywanem, położonym w tym celu, aby kroki wartownika nie dochodziły do sąsiadującej z tym pokojem

Porady i informacje

— O 1-złotowe opłaty radiowe po wsiach. Ostatnie rozporządzenie o opłatach radiowych wprowadziło 3-złotową opłatę od aparatów lampowych, głośnikowych na wsi. Tyko aparaty detektorowe, słuchawkowe opłacać maia zniżony abonament radiowy w wysokości 1 zł miesięcznie. Związki i organizacje rolnicze postanowiły poczynić starania o wprowadzenie jednolitej 1-złotowej opłaty od wszelkich aparatów odbiorczych, posiadanych przez rolników w gminach wiejskich i miejskich. Rolnicy podnoszą, że jest rzecz niezrozumiała, dlaczego od aparatu głośnikowego ma się płacić na wsi opłatę droższą. Tego rodzaju rozporządzenie odbiło się niekorzystnie na rozwoju radia na wsi, ponieważ zmusza ono do korzystania z niewygodnego aparatu słuchawkowego.

— Kto jest zwolniony od opłat radiowej. Rozporządzenie o radiolubnych urządzeniach odbiorczych zamieszczone w Dzienniku Ustaw z 13 ub m. a stanowiące prawną podstawę wszystkich co dotyczy radiofonii, zawiera także ustęp o zwolnieniu od opłat radiowych. Na podstawie tego rozporządzenia od uiszczania opłat za radio mogą być zwolnieni inwalidzi wojenni, którzy nie posiadają innych źródeł utrzymania, prócz zaopatrzenia ze strony państwa oraz ludzie ociemniałi, którzy wykaza się świadectwem ubóstwa. Poza tym wolne od opłat są osoby pracujące naukowo w zakresie radio techniki. Odtąd więc z dobrodziejstw radiofonii korzystać mogą bezpłatnie wszyscy ubodzy ociemniałi.

HUMOR

W sadzie.

— Czy oskarżony miał stałe miejsce zamieszkania?

— A iakże, nawet okna był w kratkowanym.

Życie sportowe

F. A. C. Wiedeń — Reprezentacja Śląska 6:4 (3:2)

Drugi występ piłkarzy wiedeńskiego F.A.C. na Śląsku skończył się zupełnie meczem bez zwycięstwa i to — dodać trzeba w pełni zasłużonym. Klęska pierwszej reprezentacji Śląska, najlepszej, na jaką można się zdobyć, jest w wysokim stopniu kompromitująca. Kompromitację tę jednak trzeba rozdzielić według zasług. Zawinił więc na równi, (żeby nikomu krzywdy nie robić) kapitan sportowy Śl. OZPN-u i gracze, którzy nie sprawili się tak, jak przystało na reprezentantów. Skład Śląska zestawiony był w linii ataku zupełnie niewłaściwie.

Wiedeńczycy zdobyli przewagę w polu, a że byli dobrze usposobieni, strzelali dużo i celnie. Wynikiem szeregu pięknych akcji była bramka strzelona w 30 minucie przez Wolfa mimo rozpaczliwej rozbijona dy Tatusia. Reprezentacja zerwała się na moment i uzyskuje bramkę ze strzału Wodarza, który strzelił skośnie nie do obrony. Do przerwy wynik 3:2.

Po zmianie pół wiedeńczycy z miejsca obejmują inicjatywę i cisną, dążąc do podwyższenia wyniku. Potem przychodzi krótki okres przewagi i Śląska, a bramkarz Scharl jest niejednokrotnie w opresji. Znajduje się jednak zawsze na miejscu, a poza tym ratuje go nieraz pech naszych strzelców z Peterkiem i Wodarem na czele. I wtedy przychodzi niespodzianka: Kiedy Wodarz spudłował z pewnej pozycji, piłka przechodzi na środek, wędruje na pole karne Śląska i za chwilę jest 4:2. Strzelcem był Weiwoda. Sukces gości załamał linię defenzywną reprezentacji Śląska. W trzy minuty później wynik brzmiał już 5:2 a za chwilę 6:2. Na widowni konsternacja, a na boisku ta sama opieszałość, lenistwo i niezaradność. Tymczasem Austriacy rozegrali się na dobre i można się było obawiać dalszych bramek, tym bardziej, że przeforsowanie Stolarczyka nie sprawiło Weiwodzie nadzwyczajnej trudności.

Na szczęście, na dziesięć minut przed końcem nastąpiło coś w rodzaju zryw ze strony ataku Śląska. Wilimowski przypomniał sobie widocznie po co go wystawiono do reprezentacji i pokazał co umie. W 39 minucie Wilimowski przejechał pięknie o obronę Wiednia i celnym strzałem w róg do prowadził wynik do stanu 6:3, a w chwili potem padła jedna z najmniejszych bram.

mek dnia strzelona również przez Wilimowskiego, który przeszedłszy przez kilku graczy, wyciągnął bramkarza z pozycji i strzelił spokojnie do pustej bramki. 6:4. Tak zostało do ostatniego gwizdka mimo wysiłków ataku śląskiego, który powinien się być wcześniej zreflektować. Mógł w ten sposób uniknąć przykrej kompromitacji.



Reprezentacja Śląska na mecz hokeja z Berlinem. Na zdjęciu trzeci zawodnik od lewej Kanadyjczyk Thompson i szósty Kanadyjczyk Schmidt. Pierwszy z prawej bramkarz Tartowski tenisowy mistrz Polski.

Skandaliczna porażka bokserów śląskich w Poznaniu

Poznań — Śląsk 15:1

Reprezentacja bokserska Śląska walczyła w niedzielę w Poznaniu z reprezentacją Poznania i uległa w sposób, który nie przynosi chwały śląskiemu boksovi. Porażki w takim stosunku nie pamięta Śląsk od wielu lat. Poznani walczył bez Majchrzyckiego, Misiurewicz oraz Kajana, Śląsk bez Piłata. Inna rzecz, że do takiego wyniku przyczynił się sędzia punktowy p. Lyck, który krzywdził Ślązaków oraz sędzia ringowy p. Zapłotka, forytując poznafczyków. Wynik spotkania krzywdzi drużynę Śląska i nie odzwierciedla stosunku sił. Mimo to ślązacy walczyli dzielnie i pozostawili po sobie opinię dobrze zapowiadających się zawodników.

Szczegółowe wyniki były następujące: Jasiński w wadze muszej stawiał dzielny opór najsilniejszemu polskiemu musze — Sobkowiakowi i przegrał na punkty, wykazując brak potrzebnej w takich walkach rutyny. W wadze koguciej Jarząbek po pięknej walce zremisował z Koziołkiem. Pinta w wadze piórkowej

został skrzywdzony przez sędziego. Po walce, w której uwidoczniła się lekka przewaga Pinty nad Peią sędzia orzekł zwycięstwo Pei, chociaż remis byłby sukcesem dla tego zawodnika. W wadze lekkiej ze strony Śląska walczył — niewiadomo dlaczego — Cichy, który przegrał z Wałkowiakiem. W wadze półśredniej Bierek uległ dość wyraźnie Sipińskiemu. W wadze średniej Wideman pokonany został przez Szulczyńskiego. Tak orzekł sędzia punktowy mimo, że Ślązak górował w pierwszym starciu i drugim. W wadze półciężkiej Moszkowicz został znokautowany przez Szymurę.

Waga ciężka przyniosła Poznaniowi dwa punkty w. O., Śląsk bowiem nie stawiał zawodnika do tej wagi. Miał wystąpić Wrażdło. Piłat nie był brany pod uwagę, gdyż walczył on w środę ze Stuttgartem, a Śląsk spotka się we wtorek w Bydgoszczy z reprezentacją Pomorza.

Polska Zachodnia — Paryż na największym stadionie Paryża

Mecz piłkarski Paryż — Polska Zachodnia, który się odbędzie 21 marca w Paryżu, jak donosi prasa francuska, zostanie rozegrany na największym stadionie w tej „Parc des Princes”, na którym może się pomie-

ścić 50.000 widzów. W dalszym ciągu prasa francuska donosi, że przeciwnik jest im zupełnie nie znany, lecz przypomina, że Polska będzie reprezentowała wartościowy zespół.

Piękny pokaz szermierki w Żorach

Staraniem Zarządu Klubu Szermierczego przy Związku Oficerów Rezerwy w Rybniku, przy specjalnym poparciu ze strony prezesa Pol. Klubu Sport. w Katowicach podinspektora Jeziorskiego odbył się w niedzielę piękny propagandowy wieczór szermierczy w Żorach.

Poza propagandowym celem tej imprezy chodziło o organizację wieczoru specjalnie o uczczenie naszych zwycięskich szermierzy olimpijczyków. Totem na wstępie po zagajeniu wieczoru przez prezesa komisarsza Mańkę, przemówił do obecnych wiceburmistrz p. Wyrobek, podkreślając wybitne znaczenie umiejętności władania bronią białą, w czym zawsze specjalnie wyróżniali się Polacy. Po przemówieniu wiceburmistrz wręczył p. Sobikowi kosz pięknych kwiatów.

W dalszym ciągu odbył się mecz towarzyski na szable między drużynami Rybnickiego klubu szermierczego i Polickiego Klubu Sportowego, zakończony wynikiem 10:6 dla Katowic.

Następnie rozegrano kilka dalszych walk pokazowych na florety. W walkach tych popisywały się p. Harazimówna, Wieczorkówna, Hercogówna i Chromik z Rybnika oraz mistrzyni Polski Herta Stanoszkówna i olimpijczyk Karwicki z Katowic. Dalej zaprodukowano efektowną zbiorową lekcję pokazową na szable. W końcu odbyły się cztery walki na szpadzie i szable wykonane z największym kunsztem mistrzowskim przez doskonałych reprezentantów pp. Zaczyska, Sobika, Paszka, Karwickiego i Kaczmarczyka. Dochód z imprezy przeznaczony został na zakup sprzętu szermierczego dla organizacji w tym mieście.

Jędrzejowska kandydatką do Wielkiej Nagrody Sportowej

Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Sportowej Polskiego Związku Lekkoatletycznego zastanawiano się nad sprawą kandydatury PZLA do Wielkiej honorowej nagrody sportowej za rok bieżący. Komisja sportowa, która niedawno przyznała nagrodę za najlepszy wynik lekkoatletyczny w roku bieżącym zawodnikowi Noii,

doszła do przekonania, że żaden z wielkich lekkoatletów nie osiągnął w roku bieżącym rezultatów, kwalifikujących go do zdobycia największej nagrody, jaką jest wielka honorowa nagroda sportowa. Wobec tego PZLA postanowił wysunąć ze swej strony kandydaturę tenisistki Jadwigi Jędrzejowskiej.

Wyniki z boisk Podokręgu Rybnickiego

KS. STRZLEC 23 CZERWIONKA — KS. BLYSKAWICA KOP. EMA 2:1 (2:0).

Spotkanie to należało do rzędu meczów mistrzowskich. Powyższy mecz był powtórką na zarządzenie Zarządu Podokręgu. Mecz zakończył się sensacyjną wygraną Strzelca nad leaderem rybnickiej A klasy.

TS. 20 RYBNIK — KS. SILESIA RYBNIK II 1:0 (0:0).

Derby lokalne cieszą się zawsze w Rybniku ogromnym powodzeniem. Publiczność podzielona na dwa obozy zagrzewała obydwa drużyny do walki. Mecz należał do ciekawych i stał na dosyć wysokim poziomie. Nieznacznie — ale za słuszenie zwyciężył zespół TS. 20 Rybnik, udowodniając, że jego hegemonia w piłkarstwie w Rybniku jest nie zachwiana.

KS. NAPRZÓD RYDUŁTOWY — OMP. WODZISŁAW 6:3 (4:2).

Naprzód zagrożony spadkiem, zagrał nadszpedzowanie dobrze i wygrał mecz zasłużenie. Zwycęstwo to jednak jeszcze nie przyczyniło się do wydostania Naprzodu ze strefy zagrożonej spadkiem.

Stuttgart przegrał z Warszawą 7:9

Pierwszy występ bokserów Stuttgartu w Polsce zakończył się ich porażką. Zaprezentowali się oni jako bokserzy o dobrej kondycji fizycznej i s nym uderzeniu. W reprezentacji Warszawy natrafili jednak na lepszych bokserów i ulegli im zasłużenie. Punkty dla Warszawy zdobyli Rundsten, zwyciężając Staettera w wadze muszej, Czortek w spotkaniu z Ottem w wadze koguciej, Kozłowski po remisie z Ostlaenderem w wadze piórkowej, Polus w wadze lekkiej zwyciężając Bandla, oraz Seweryniak Zeller w wadze półśredniej. Wagi cięższe były domeną Niemców i tutaj uzyskali swe punkty przez Helda, który pokonał rezerwowego Mkę w wadze średniej, Ackermana, który odniósł zwycięstwo nad Dorobą w wadze półciężkiej i Schedlera, który pokonał Bluma w wadze ciężkiej.

W spotkaniu z Polczyńskim K. S. specjalnie zainteresowanie budził występ młodego Schedlera w wadze ciężkiej, który w Warszawie wypadł dobrze. Przeciwnikiem jego będzie Piłat.

Berlin zwycięża Pabianice 18:3

W Pabianicach odbył się w niedzielę międzynarodowy mecz zapasniczy pomiędzy reprezentacjami Pabianic i Berlina. Zwyciężył Berlin w stosunku 18:3. Wyniki techniczne we dług kolejności wag są następujące (na pierwszym miejscu zapasniczy Berlina): Grochow pokonał Bartosza Larisch wygrał z Kawalem i Goldmeister zwyciężył Ignaszewskiego. Eckert odniósł zwycięstwo nad Kuszem Greger przegrał z Heintzem. Schweickert zwyciężył Jakubowskiego. Mooser wygrał z Lipczyńskim. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

Węgry — Irlandia 3:2

Reprezentacja Węgier po porażce w Anglii wjechała do Irlandii i rozegrała mecz z reprezentacją Irlandii w Dublinie. Węgrzy dokonali w swym składzie kilku zmian co wyszło im na dobre. Bramki dla Węgrów uzyskali Titkes Cseh i Toldi. Dla Irlandii Falon, a druga bramka padła z rzutu karnego. Warto wymienić że reprezentacja Niemiec po meczu z Anglią rozegrała także mecz w Irlandii i poniosła klęskę w stosunku 5:2.

Perry wraca do Europy

Po zakończeniu tournée po Ameryce i rozegraniu 40 spotkań z Vinesem, Perry wraca do Europy. Perry zakontraktował już szereg spotkań w Londynie, Paryżu, Berlinie i innych miastach. Przeciwnikami jego będą Nusslein, Cochet i Kozieluh.

Zachodnia Europa walczyć będzie z wschodnią

W pierwszej połowie czerwca 1937 roku rozegrany zostanie w Paryżu na wszechświatowej wystawie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją zachodniej i wschodniej Europy. Pertraktacje w sprawie tego meczu są prowadzone przez prezesa międzynarodowej federacji piłkarskiej p. Rimet.

Piłkarze Cracovii jadą do Berlina

Cracovia przyjęła zaproszenie niemieckiej drużyny Union-Oberschönweide z Berlina i rozegra w Berlinie dwa spotkania w dniach 25 i 26 grudnia br.

Projektowany mecz rewanżowy Cracovii z Ruchem nie dojdzie w sezonie bieżącym do skutku.

Ciekawe wiadomości ze świata

Berlin. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, w tych dniach znany przemysłowiec berliński zwrócił się do Luftansy z zamówieniem dwóch biletów na przelot Zeppelinem na igrzyska olimpijskie w Tokio w 1940 r.

W tej samej sprawie bawi w Berlinie przedstawiciel szwedzkiego biura podróży, pertraktując o zamówienie dla grupy olimpijskich widzów i zawodników szwedzkich bezpośredniego przelotu Zeppelinem do Tokio.

Oslo. W międzypaństwowym meczu bokserskim Norwegia — Holandia, rozegranym w Oslo, zwyciężyła wysoko drużyna norweska w stosunku 14:2.

N. York. Mistrz bokserski Finlandii w wadze ciężkiej, Baerlund, rozegrał w New Yorku mecz z Amerykaninem Cornelly, wygrywając przez nokaut w dziewiątej rundzie.

Wiedeń. W ramach akademickich igrzysk światowych w roku 1937 przeprowadzony zostanie po raz pierwszy w historii tych igrzysk — turniej bokserski.

Rzym. W dniu 13 bm. w Genui rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Włochy — Czechosłowacja.

Berlin zwycięża Łódź w zapasach 13:11

W poniedziałek rozegrane międzynarodowe zawody zapasnicze między reprezentacjami Berlina i Łodzi zakończyły się zwycięstwem Berlina w stosunku 13:11. Wyniki techniczne według kolejności wag są następujące (na pierwszym miejscu podani są zapasnicy Berlina): Grochow uległ Pawlickiemu, Larisch pokonał Kuleszę, Goldmeister zwyciężył z Kawalem, Eckert uległ Hinzowi.

W wadze średniej Jakubowski (Łódź) wygrał walkowerem, gdyż lekarz nie dopuścił do walki berlińczyka Gregera.

Schweickert wicemistrz olimpijski, w 11 minucie zwyciężył Ślickowskiego.

Moser pokonał Dąbrowskiego.

Na macie sędziował p. Ziolkowski, sędziami punktowymi byli: pp. Altman (Berlin) i Tume (Łódź). Zainteresowanie za-

Wybieramy się na międzynarodowy mecz bokserski Stuttgart — Policyjny K. S. Katowice

Meczem Stuttgart — Policyjny K. S. Katowice, który zostanie rozegrany w dzisiejszą środę 9 bm. o godz. 20-tej w sali Powstańców w Katowicach, wznawia ten najruchliwszy klub śląski — po kilkuletniej przerwie — międzynarodowy sezon spotkań bokserskich.

Będzie to mecz zakrojony na międzynarodową skalę, w ringu bowiem staną: z jednej strony reprezentacja Württembergi, jednego z najlepszych bodaj okręgów bokserskich Niemiec, z drugiej klubowy zespół katowickich policjantów. Osemkę Policyjnego K.S. wzmocni w meczu tym mistrz Śląska wagi półciężkiej Moszkowicz z Sosnowieckiej Makkab.

Program walk przewiduje następujące spotkania: (zawodników Stuttgartu wymieniamy na pierwszym miejscu):

waga musza: Saetter — Pawlica
waga kogucia: Ott — Nowakowski
waga piórkowa: Ostlaender — Morawiec
waga lekka: Bandel — Wierhula

Prezesi Okr. Kolarskich radzili w Warszawie

W Warszawie odbyła się konferencja prezesów Okręgowych Związków Kolarskich z całej Polski z zarządem głównym PZTK w Warszawie.

Zebrań zagaił prezes zarządu PZTK pułk. Gebel. Na konferencji wygłoszono szereg referatów. O sprawach ogólnych mówił pułk. Gebel, o sprawach administracyjnych — wiceprezes Radwański, o sprawach sportowych — wiceprezes Orłowski, o turystyce kolarskiej — major Boreczński, o sprawach sędziowskich — kpt. Tkaczyk, o sprawach dyscyplinarnych — major Szynowski.

Na konferencji powzięto szereg uchwał w sprawie przyszłego sezonu kolarskiego. Najciekawszą nowością będzie wprowadzenie drużynowych szosowych mistrzostw Polski i okręgów na 100 km.

Mistrzostwa szosowe rozegrane zostaną w trzech biegach (mistrzostwa indywidualne) — Okręgowe mistrzostwa rozegrane zostaną na dystansach 100, 125 i 250 km, a mistrzostwa Polski na dystansach 150, 175 i 200 km. Mistrzostwo zdobędzie zawodnik który osiągnie najlepsze rezultaty we wszystkich trzech biegach.

Wszyscy zawodnicy podzieleni zostaną na klasy A i B. Okresem polecono zorganizować po uzgodnieniu i porozumieniu się z dowódcami O.K. specjalny kurs łączności dostosowany do służby wojskowej na rowerze z ćwiczeniami praktycznymi w terenie i strzelaniu. Ponadto okręgi muszą zorganizować przynajmniej jeden bieg na przełaj w pełnym rynsztunku wojskowym w porozumieniu z okręgowymi urzędami WF i dowódcami O.K.

W ciągu zimy zorganizowana ma być zbroja zimowa w okrzach (system Bukha) oraz jazda w terenie na małych przekładniach.

Poza tym postanowiono ufundować doroczne nagrody honorowe za najlepszy wynik ościgowy w ciągu roku i drugą nagrodę za wzorowe zachowanie się uczestników jazdy karności. Wreszcie Związek ma się zaopiekować specjalnym narządem kolarskim.

Na konferencji ustalono również terminarz najważniejszych imprez w roku 1937.

1. kwietnia nastąpi otwarcie sezonu w okrzach biegiem na przełaj na 20 km.

2. maja po raz pierwszy mistrzostwa szosowe drużynowe o mistrzostwo województwa na 100 km. Startuje w każdej drużynie 5 zawodników. Liczony jest czas 4 najlepszych.

23. maja pierwsze mistrzostwa drużynowe Polski na szosie na 100 km.

W dniach 16. maja, 30. maja i 6. czerwca 3 wyciągi indywidualne o mistrzostwa województwa na 100, 125 i 150 km.

W dniach 20. czerwca, 11. lipca i 18. lipca trzy indywidualne wyciągi szosowe o mistrzostwo Polski na 150, 175 i 200 km.

11. lipca torowe mistrzostwa Polski klasy A i 1. sierpnia drużynowe mistrzostwa torowe Polski na 4000 m.

8. sierpnia pierwsze mistrzostwa górskie Polski.

12. września biegi na przełaj w okrzach.

19. września długodystansowe mistrzostwa Polski na torze na 50 km.

3. października mistrzostwa Polski na przełaj przewidziane są etapowe wyciągi.

26. czerwca do 2. lipca wyciąg kolarski do morza.

22. sierpnia do 5. września odbędzie się międzynarodowy wyciąg etapowy. Projektowany jest wyciąg Warszawa — Berlin, wzglemnie wyciąg dookoła Polski.

waga półśrednia: Zeller — Kolonko
waga średnia: Held — Rembalsk.
waga półciężka: Ackermann — Moszkowicz
waga ciężka: Schedler — Piłat.

Mecz dzisiejszy będzie próbą sił i mierką klasy policjantów, którzy dotych-

czas nie mieli sposobności walczyć z czołowymi pięścierzami zagranicznymi.

Jeśli się zważy, że Niemcy posiadają w swym składzie samych mistrzów i bezapelacyjnie najlepszych pięściarzy w jego okręgu, to spodziewać się należy, że dzisiejszy mecz będzie wielkim wydarzeniem sportu pięściarskiego.

Zwycięstwo gimnastyków Śląska nad Mazowszem

Łódź, 8 grudnia.

W Łodzi odbył się mecz gimnastyczny pomiędzy reprezentacją Sokoła Śląskiego i Mazowsza. Było to czwarte z kolei spotkanie tych reprezentacji. Spotkanie odbyło się o puchar ufundowany przez Łódź. Zwyciężył Śląsk w stosunku 170:156. Zawody wywołały w Łodzi wielkie zainteresowanie i zapelnily szereg sal Filharmonii.

W ramach tego spotkania doszło do pojedynku pomiędzy mistrzem Polski Dołowym a wicemistrzem Bregułą. Ślązak tym razem wyszedł zwycięsko i zrewanżował się za porażkę poniesioną na mistrzostwach. Najlepiej ze Ślązaków spisali się Breguła, Szlosarek i Pradela. Ogólny podziw wywołało ćwiczenie Breguły na drążku, które wypadło b. efektownie.

Siatkarki K. P. W. Katowice zdobyły mistrzostwo Śląska

Wczoraj rozegrane zostały w Katowicach mistrzostwa okręgowe pań w siatkówce. Po zwycięstwie, jak się naogół spodziewano, zdobyły mistrzostwo pań katowickiego K. P. W. przed Sokołem (Katow-

ce), Pogonią (Katowice), Zw. Rob. Walcownia (Dziedzice), Zw. Strzeleckim (Sosnowiec), Zw. Strzeleckim (Chybie) R. K. S. Katowice.



Mecz hokejowy Śląsk — Berlin w Katowicach na sztucznym Torze Łyżwiar skim. — Na zdjęciu drużyna berlińska.

Ośrodek narciarski w Szczyrku

W bieżącym sezonie uruchamia Wojewódzki Komitet WF. i PW. ośrodek narciarski w Szczyrku. Celem pracy w Ośrodku jest propaganda narciarstwa przez przeprowadzanie kursów wstępnych, oraz wyszkolenie przodowników (czek) i instruktorów (rek) organizacji w. f. i p. w.

Program ogólny, termin, czas trwania kursów oraz sposób obsłania podany zostanie do wiadomości Związkom i Organizacjom WF. i PW.

Uczestnicy kursów dla przodowników (czek) i instruktorów (rek) w. n. n. umieć dobrze jeździć na nartach. Przed rozpoczęciem kursu zostanie każdy kandydat na kurs przodowników i instruktorów podany egzaminowi.

Uczestnicy przywiozą ze sobą pełny ekwipunek narciarski i przybory do jeżdżenia i mycia. Uboża: mogą na miejscu otrzymać sprzęt narciarski.

Wszyscy kandydaci na kursy mieszczą jako dopłatę do wyżywienia po 30 gr. dziennie.

Celem ustalenia bliższych danych zwoluje inspektor wyszkolenia WF. i PW. 11 grudnia 1936 na godz. 19 w Okręgowym Ośrodku WF. ul. Kilińskiego 23 konferencję kierowników poszczególnych organizacji WF. i PW.

Komunikaty śniegowe

Schronisko Barania Góra, telefon Wisła 98, komunikat śniegowy z poniedziałku, dnia 7-go grudnia 1936 r., godz. 12. Sypekowego śniegu 50

centymetrów, w nocy — 10 stopni, godz. 12 — 1, śnieg pruszy, zjazdy do M.łóki, Szczyrku i do Wisły przez Kubałkę i Białą Wisłę zupełnie pokryte, w Wiśle dobra sanna.

Schronisko na Równicy, telefon Ustroń 29, komunikat śniegowy z poniedziałku, dnia 7 grudnia 1936 r., godz. 12.

Sypkiego śniegu 30 centymetrów, w nocy — 7 stopni, południe +2, śnieg padał całą noc, zjazdy aż do doliny dobrze pokryte, dojazd do schroniska sanna, droga dla aut jeszcze nie przejeżdżana.

Komunikaty śniegowe naszych schronisk na Baraniej Górze i Równicy podajemy w piątki i soboty.

Nadesłane.

68-lecie urodzin.

Pawłów (koło Bieleszowic). W dniu 10 grudnia br. obchodzi nasz szanowny, długoletni, abonent Tomasz Krok swoje 68-letnie urodziny. Jest on przeszło 30 lat czynnym członkiem „Katolika”. Przy tej okazji śląskiemu Jubilatowi, Zonę, Synów i córki serdecznie życzenia, jak Błogosławieństwa Bożego, zdrowia, szczęścia i wszystkiego dobrego tu na świecie, żędy żył jeszcze długie lata. Do tych życzeń przylgają się także miejscowy agent jak i Redakcja „Katolika”.

73-lacie urodzin.

Jarosławice. W dniu 4 grudnia br. obchodzi 73-lacie urodzin tutejszy obywatel, p. Józef Hańsik. Ta droga składają jak najserdeczniejsze życzenia złączone, wnik i wnuczki. Pan Hańsik był już abonentem „Katolika” w czasie, kiedy ten wychodził w Bytomiu. Redakcja przylgają się do życzeń.

Program radiowy

Czwartek 10 grudnia.

KATOWICE. Godz. 6.00 Pieśń poranna. 6.03 Pięty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Zespół salony. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (pięty). 13.15 Pięty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Pięty. 16.20 Pogadanka dla dzieci. 16.35 Koncert ork. reprezentacyjnej K. P. W. w Katowicach. 17.00 Pogadanka. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 Książka i wiedza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.12 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Pięty. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni. 19.35 „55 minut w Wiedniu”. 20.30 „Program o epodłości przed 100 laty” — odczyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna”. 21.00 Audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich”. 22.00 Koncert. 23.00—23.30 Skrzynka francuska.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Czwartek 10 grudnia.

Godz. 17.00 Wrocław: Koncert solistów. 17.15 Bratysława: Recital forte. 17.30 Budapeszt: Muzyka salonowa. Wiedeń: Recital śpiewczy. 18.00 Monachium: Muzyka wieczorna. Kłdewice: Koncert orkiestrowy. 18.20 Kolonia: Utwory Mozarta. 19.00 Kolonia i Lipsk: Koncert. 19.25 Bratysława: Program rozrywkowy. 19.30 Budapeszt: „Wenus z Milo” — opera. Wiedeń: Koncert chóru. 19.55 Ryga: Koncert symfoniczny. 20.10 Kopenhaga: „Requiem” — niem. Brahmsa. Frankfurt: Koncert orkiestrowy. 20.30 Anglia (Nat. Progr.): Koncert ork. — 20.50 Koncert symfoniczny. 21.00 Rzym: Opera Gaudina „Himela”. Radio Paris: Recital wiolonczelowy. 21.15 Strazburg: Koncert rozrywkowy. 21.30 Paris P. T. T.: Oporetka „Maskotka”. 21.45 Radio Paris: Festiwal Webera. 21.55 Budapeszt: Muzyka cygańska. — 22.15 Praga: Muzyka lekka. 22.20 Wiedeń: Recital skrzypcowy. 22.30 Wrocław, Hamburg i Lipsk: Koncert. 22.45 Monachium: Muzyka. 23.00 Koentgswusterhausen, Wiedeń i Budapeszt: Muzyka. 23.15 Mediolan: Muzyka. 24.00 Frankfurt: Koncert nocny.

TEATR, MUZYKA I EKRAN

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Środa, dnia 9 grudnia: „Surce Maki” o godz. 16.
Środa, dnia 9 grudnia: Występ pary tanczej Sorci i Groke o godz. 20.
Czwartek, dnia 10 grudnia: „Szesna, tolatka” o godz. 19-tej dla bezrobotnych.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

CHORZÓW — środa, dnia 9 grudnia: „Niespodzianka” o godz. 15.30.
CHORZÓW — środa, dnia 9 grudnia: „Szesna, tolatka” o godz. 19.30 dla Skarbofermu.
CIESZYN — piątek, dnia 11 grudnia: „Tessa” o godzinie 20.
RYBNIK — poniedziałek, dnia 15 grudnia: „Matura” dla bezrobotnych o godz. 19.

Szczególny traf karze oszustów wyścigowych

Dzienniki paryskie opowiadają niezwykłą historię wyścigową, kończącą się moralnie ukaraniem przez los oszustów, pragnących wyprawać w pole amatora turfu.

Lugduński kupiec, zagorzały zwolennik wyścigów, poznał podczas jazdy koleją do Paryża dwu zawodowych dzokiejów Mariusza Bellera oraz Roberta Vassiera z Mason Laffitte i oczywiście wdał się z nimi w rozmowę na ulubiony temat, przy czym sprytni dzokiejowie zwrzylu mu się poufnie, iż często już zdarzało się im zdobywać sensacyjne tajemnicze wyścigowe, umożliwiające grube wygrane na totalizatorze.

Uradowany tym nowym kupiec oświadczył im, że gdyby znów nadarzyła się taka sposobność, to chętnie ją sfansuje.

Istotnie, w kilka dni potem Bellier i Vassier zgłosili się do niego z zapewnieniem, że w najbliższych wyścigach w Saint Cloud, w bęgu o nagrodę Nemours „pewniakiem” będzie uchodząca za „outsidera” klacz „La Bevre” i tak mu to dokumentalnie wyłożyli, że oszołomiony nadzieją grubej wygranej zapaleniec wyścigowy wręczył im 25.000 franków, obiecując połowę zysków.

I można sobie wyobrazić radość kupca, gdy „La Bevre” przyszła istotnie pierwsza do mety, totalizator zaś płacił za nią 27,5, co wynosiłoby 135.000 franków za 25.000, które wpłacił dzokiejom. Niestety jednak ani Bellier, ani też Vassier nie zgłosili się do niego z wygraną, dał więc znać o oszustwie policji, której powołało się w ciągu kilku dni aresztować obu dzokiejów. I cóż się okazało?

Oto, że obaj byli niewymownie zgryzieni swoją przysgodą, gdyż klacz „La Bevre” wymenił kupcowi na chyłki trafili, chcąc tylko wyłudzić od niego gotówkę i otrzymać pieniądze postawili na mnogo konia, który według ich własnych informacji stajenny miał z pewnością przysięść w tym bęgu pierwszy do mety, tym czasem znalazł się na szarym końcu!

Los więc spłatał przykrego figla nie tylko naiwnemu kupcowi, ale i obu oszustom.

